

PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ BANKOWOŚCI SPÓŁDZIELCZEJ

(OMÓWIENIE DYSKUSJI)

Od kilku lat trwa proces restrukturyzacji polskiej spółdzielczości bankowej. Potrzeba jego kontynuowania jest oczywista, choć niesie ze sobą wiele wątpliwości i kontrowersji. Dla podkreślenia znaczenia debaty na ten temat seminarium Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, które odbyło się dnia 10 grudnia 1998 roku, poświęcone zostało tematowi: *Kierunki restrukturyzacji bankowości spółdzielczej a jej koszty i bezpieczeństwo sektora bankowego*.

W pierwszym referacie tematycznym dr Roman Wenerski – Prezes Zarządu Lubelskiego Banku Regionalnego, zaprezentował zagadnienia praktyczne związane z rolą banków regionalnych w procesie restrukturyzacji banków spółdzielczych. Są one, według Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o restrukturyzacji banków spółdzielczych i BGŻ, pośrednimi ogniwami w trójsektorowej strukturze spółdzielczości bankowej. Pracując na rzecz banków spółdzielczych, banki regionalne wypełniają między innymi obowiązki informacyjne i sprawozdawcze za banki spółdzielcze, prowadzą badania marketingowe i promocje nowych produktów na rzecz banków spółdzielczych, tworzą mechanizmy gwarantujące efektywny rozwój akcji kredytowej, organizują i prowadzą wszelkie skonolidowane sprawozdania i rozliczenia finansowe, zapewniają zgodność systemów informatycznych, pomagają w opracowaniu i realizacji programu naliczania oraz utrzymywania rezerwy obowiązkowej przez banki spółdzielcze, realizują umowy dotyczące zastępczego obrotu oszczędnościowego w ramach krajowej grupy banków spółdzielczych, pomagają w rozwiązywaniu problemów związanych z bezpieczeństwem funkcjonowania banku, organizują szkolenia dla pracowników banków spółdzielczych. Według autora w praktyce okazało się, że powołanie do życia banków regionalnych odpowiedzialnych za restrukturyzację banków spółdzielczych było dobrym rozwiązaniem.

Drugi referat, dr. Tomasa Naroźnego poświęcony został *Aspektom organizacyjno-prawnym restrukturyzacji i konsolidacji banków spółdzielczych*. Według autora bardzo ważną kwestią do rozstrzygnięcia jest zgodny z interesem publicznym zakres ingerencji państwa w procesy naprawy sektora banków spółdzielczych. Dobrym rozwiązaniem byłoby na przykład ograniczenie wolności gospodarczej dla banków, które nie posiadają limitu kapitałowego w wysokości 1 mln ecu, banki zaś poniżej 300 tys. ecu powinny być eliminowane. Doprowadziłoby to do pozostania w sektorze ok. 500 banków spółdzielczych o kapitale powyżej 1 mln ecu. Ich sieć mogłaby być zbliżona do sieci powiatów, tak by prowadząc budżety powiatów, rachunki gmin, kas mieszkalnych, kas chorych, mogły stać się bankami społeczności lokalnej. Autor zwrócił uwagę także na

kwestię wolności zrzeszania się banków. Ograniczenia przyjęte ustawą o restrukturyzacji wynikają z wprowadzonej trójsektorowej struktury systemu. Nie mają one jednak uzasadnienia konstytucyjnego ani odpowiednika w systemie Unii Europejskiej. Za istnieniem takiej struktury nie przemawiają również żadne względy publiczne.

Oba referaty dały asumpt dla długiej dyskusji na temat przyszłości sektora banków spółdzielczych w Polsce. Spośród uczestników seminarium w dyskusji, poza referentami, wypowiedzieli się: **prof. dr hab. Zbigniew Krzyżkiewicz, mec. Edward Kostro, dyr. Krzysztof Pietraszkiewicz, prof. dr hab. Włodzimierz Szpringer, prof. dr hab. Marian Żukowski, dr hab. Jan Solarz, dr Ryszard Tupin, prof. dr hab. Jan Szambelańczyk, mec. Andrzej Jankowski, dr Krzysztof Jabłoński.**

Uczestnicy seminarium byli zgodni co do istnienia poważnych zagrożeń dla sektora banków spółdzielczych. **Mec. T. Naroźny** w swoim referacie zauważył, że sektor ten jest narodowym elementem systemu bankowego, silnie związanym z obsługą agrosektora. Także według **prof. Z. Krzyżkiewicza** banki spółdzielcze to sektor strategiczny dla całości gospodarki. Dziś obserwujemy natomiast istniejące zagrożenie istnienia banków spółdzielczych, co można porównać do analogicznych likwidacji innych struktur wiejskich, typu kas gminnych (**prof. M. Żukowski**). Z tego względu należy zapewniać określone preferencje w celu ochrony tego sektora. Z drugiej strony należy dążyć do pełnej samodzielności banków spółdzielczych, bez przymusu ich zrzeszania się, co w efekcie może pobudzić oddolną inicjatywę społeczną.

Dr R. Tupin podkreślił w tym kontekście znaczenie silnego sektora bankowości spółdzielczej w dobie integracji Polski z Unią Europejską, a także możliwość wykorzystania do zmian doświadczeń innych państw europejskich. W Niemczech czy w Austrii sektor spółdzielczy ma rozbudowaną, silną strukturę oraz ważną pozycję w bankowości.

Dr Jan K. Solarz opowiedział się w dyskusji za nieco inną tezę. Jego zdaniem powrót do usamodzielnienia banków spółdzielczych nie jest dobrym pomysłem. Tak małe banki, o kapitale nawet 1 mln ecu, nie będą bowiem w stanie działać na rynku, szczególnie w czasach integracji ze strukturami europejskimi. Pewne ograniczenia dla tych banków są zatem niezbędne. Jednocześnie **dr J.K. Solarz** zwrócił uwagę na kilka interesujących faktów związanych z Unią Europejską. Otóż generalnie jest ona neutralna wobec form własności, choć oczywiście ogólnie współczesna demokracja opiera się na własności prywatnej. Jeśli z kolei przyjrzymy się prawu spółdzielczemu w Unii, to nie doszło do jego harmonizacji. Funkcjonuje tam zlepek norm pochodzących z różnych cech systemów krajów członkowskich (na przykład jednolitość terytorialna z Niemiec, brak wypłacania zysku z Francji). To co jest zatem do zrobienia w Polsce, to nie popieranie wprost funkcjonowania małych banków spółdzielczych. Najważniejsze, aby banki regionalne opracowały własne strategie, chociażby do roku 2003, czyli do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, nie czekając na strategię ogólne. Należy bowiem przede wszystkim dbać o podnoszenie profesjonalizmu zarządzania strategicznego w bankach tworzących sektor spółdzielczy.

Dyr. K. Pietraszkiewicz wyraził natomiast opinię, iż strategia ogólna rozwoju sektora bankowości spółdzielczej w Polsce jest i tak niezbędna. Powinna być ona częścią całościowej koncepcji przyszłego kształtu bankowości polskiej z uwzględnieniem jej szans i zagrożeń. Należy założyć w niej promowanie z uwzględnieniem jej szans i zagrożeń. Należy założyć w niej promowanie z uwzględnieniem jej szans i zagrożeń. Należy założyć w niej promowanie z uwzględnieniem jej szans i zagrożeń. Należy założyć w niej promowanie z uwzględnieniem jej szans i zagrożeń. Należy założyć w niej promowanie z uwzględnieniem jej szans i zagrożeń.

Bardzo ważnym elementem budowania efektywnego sektora spółdzielczości bankowej jest umiejętne podnoszenie skłonności do oszczędzania. Nadal wydaje się, że społeczeństwo posiada ukryte zasoby, które mogą zostać w sprzyjających okolicznościach przetransferowane do systemu bankowego. **Prezes R. Wenerski** podkreślił udział banków regionalnych w poszerzaniu zasięgu usług bankowych. Już dziś wychodzą one bardzo aktywnie naprzeciw swoim potencjalnym klientom, oferując im najnowocześniejsze produkty.

Dla przyszłości sektora bankowości spółdzielczej bardzo istotne będzie dokończenie przemian zapoczątkowanych w 1994 roku wprowadzeniem Ustawy o restrukturyzacji banków spółdzielczych i BGŻ. Jej następstwem powinna być szeroka konsolidacja sektora, pozwalająca wyeliminować zbyt słabe, niedokapitalizowane jednostki. Według **mec. T. Naroźnego** rynek banków spółdzielczych wymaga jednak najpierw uregulowania. Obowiązująca wspomniana ustawa o restrukturyzacji nie została zharmonizowana chociażby z Ustawą o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (**dr K. Jabłoński**). Na skutek tego istnieje pewna niejasność co do zasad gwarantowania środków po upadku banku spółdzielczego, jeśli podmiotem objętym obowiązkowym systemem gwarantowania staną się zrzeszenia regionalne niewyposażone w osobowość prawną. Ponadto nie wiadomo, który dzień będzie rozumiany jako dzień niemożności wywiązania się z konieczności pokrycia zobowiązań banków spółdzielczych, tym bardziej że istnieje zasada ich solidarnej odpowiedzialności.

Mec. T. Naroźny w swoim referacie zaproponował, iż należałoby odejść od zrzeszenia regionalnego jako podmiotu objętego obowiązkowym systemem gwarantowania oraz od zasady solidarnej odpowiedzialności skonsolidowanych banków spółdzielczych. W miejsce tych rozwiązań można przyjąć, że to bank regionalny jest podmiotem objętym obowiązkowym systemem gwarantowania i ponoszącym odpowiedzialność gwarancyjną.

W przyszłości (według **dyr. K. Pietraszkiewicza**) należy rozważyć także inną koncepcję stosunków między bankami zrzeszającymi a bankami spółdzielczymi. Można na przykład stworzyć oddzielny system gwarancyjny funkcjonujący w ramach zrzeszeń. BFG mógłby wówczas wkraczać dopiero po wyczerpaniu się środków takiego systemu.

Na zakończenie dyskusji prowadzący seminarium **prof. J. Szambelańczyk** przypomniał dziś nieco zmodyfikowaną misję banku spółdzielczego. Jest nią: „efektywne zaspokajanie potrzeb na usługi finansowe klientów indywidualnych i instytucjonalnych w środowisku lokalnym i ku jego pożytkowi”.

Beata Zdanowicz

Konsultacje dla banków

Dr Ryszard Bartkowiak
Wojciech Konat
Bankowy Fundusz Gwarancyjny

SYSTEM WCZESNEGO OSTRZEGANIA JAKO NARZĘDZIE OCENY SYTUACJI EKONOMICZNEJ BANKÓW W ŚWIETLE DOŚWIADCZEŃ BFG

Analiza sytuacji banków stanowi ustawowe zadanie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego¹⁾. Jej celem jest zarówno ocena aktualnego stanu sektora bankowego, jak i poszczególnych banków, zwłaszcza tych, które znajdują się „na dole listy”, co jest niezbędne w prawidłowym określeniu przez organy statutowe Funduszu stawek procentowych tworzenia przez banki funduszy ochrony środków gwarantowanych oraz obowiązkowej opłaty rocznej, która zasila fundusz pomocowy.

Każdy, kto dokonuje oceny sytuacji bieżącej oraz tendencji jej zmiany dowolnego podmiotu gospodarczego, wie, jak niełatwe jest to zadanie. Okazuje się, że stosowane początkowo standardowe narzędzia, zazwyczaj w formie współczynników, przestają być wystarczające, szczególnie wtedy, gdy w grę wchodzi projekcja przyszłych wyników. Nieuchronne staje się tworzenie nowych narzędzi, które bądź zastąpią narzędzia dotychczas stosowane, bądź – częściej – będą stosowane razem z nimi. Nie inaczej było w przypadku Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Ze względu na specyfikę zadań, z których jednym jest pomoc finansowa bankom o zagrożonej wypłacalności, Bankowy Fundusz Gwarancyjny musi dysponować przede wszystkim informacjami o rozwoju sytuacji w bankach w przyszłości, by udzielona pomoc mogła być wykorzystana efektywnie. W tym celu stworzył on w 1996 r. specjalny system oceny sytuacji banków, zwany systemem wczesnego ostrzegania²⁾. W początku następnego roku system ten został zastosowany po raz pierwszy do oceny sytuacji banków komercyjnych³⁾. Od tego czasu jest wykorzystywany regularnie w cyklu kwartalnym⁴⁾. Dzięki temu powstaje lista rankingowa banków. Zasadnicza uwaga jest poświęcona nie czołówce listy, gdyż ta obejmuje banki najlepsze, lecz jej dołowi, gdzie znajdują się banki, którym Fundusz poświęca szczególną uwagę.